

ze wspólnego posiedzenia wszystkich komisji stałych  
Rady Gminy Ostrów Wielkopolski odbytego w dniu 18 lutego 2010 r.  
w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Ostrowie Wielkopolskim.

Początek posiedzenia nastąpił o godz. 13<sup>00</sup>

Wspólnemu posiedzeniu przewodniczył radny **Władysław Słomiański** – Przewodniczący Komisji Budżetu, Spraw Gospodarczych i Handlu.

W posiedzeniu uczestniczyli radni oraz kierownictwo Urzędu Gminy zgodnie z załączoną listą obecności /*lista obecności w zał.*/.

### Ad 1 - Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący obrad – radny **Władysław Słomiański** powitał radnych oraz kierownictwo Urzędu Gminy na wspólnym posiedzeniu komisji Rady. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych przybyło 14-tu radnych. Jeden radny - Stefan Matuszak był nieobecny usprawiedliwiony a drugi radny – Piotr Śniegowski wyszedł na chwilę z sali obrad. Tak więc było quorum, tj. 13 radnych przystąpiło do realizacji porządku obrad.

Po otwarciu posiedzenia – zapytał, czy są uwagi lub inne propozycje do porządku obrad przesłanego w materiałach.

O zmianę w porządku obrad nikt nie wystąpił.

W związku z tym, przewodniczący obrad zaproponował przegłosowanie porządku obrad w wersji zaproponowanej w materiałach na posiedzenie.

#### Głosowanie jawne nad porządkiem obrad w zaproponowanej wersji

- podczas głosowania obecnych było 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za przyjęciem zaproponowanego porządku obrad głosowało 13 radnych

#### Porządek obrad został przyjęty w brzmieniu zamieszczonym poniżej :

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z posiedzeń komisji:
  - a) budżetu, spraw gospodarczych i handlu odbytego w dniu 25.01.2011 r.
  - b) spraw społecznych, oświaty i kultury odbytego w dniu 24.01.2011 r.
  - c) rolnictwa i ochrony środowiska, spraw samorządowych i mienia gminnego odbytego w dniu 21.01.2011 r.
3. Zaopiniowanie projektów uchwał, które będą rozpatrywane na VI sesji Rady Gminy w sprawach:
  - a) zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2011 r.
  - b) wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XVIII/189/2000 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie poboru w drodze inkasa podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz ustalenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso;
  - c) zatwierdzenia realizacji projektu finansowanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działania 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji Poddziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej;

- d) wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XXII/229/2008 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu dla członka Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w akcji ratowniczej lub szkoleniowej;
  - e) wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XX/203/2001 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie nadania statutu Gminnej Biblioteki Publicznej.
4. Wolne głosy i wnioski.
5. Zakończenie i zamknięcie obrad.

Radni przeszli do kolejnego punktu porządku obrad.

## Ad 2 - Przyjęcie protokołów z posiedzeń komisji.

Kolejno przedstawiono protokoły:

### a) budżetu, spraw gospodarczych i handlu odbytego w dniu 25.01.2011 r.

Radny Władysław Słomiański – przewodniczący komisji budżetu poinformował, że protokół z posiedzenia komisji odbytego w dniu 25 stycznia 2011 r. został sporządzony na piśmie. Oznajmił, że czytał ten protokół i uważa, że odpowiada on wszystkim sprawom, które miały miejsce na tym spotkaniu, ponadto jest do wglądu w biurze rady i podczas dzisiejszego posiedzenia.

Wniósł o jego przyjęcie bez czytania.

#### Głosowanie jawne nad przyjęciem protokołu

##### z posiedzenia komisji odbytego w dniu 25.01.2011 r. bez czytania

- podczas głosowania obecnych było 11 członków komisji /nieobecni S. Matuszak, P. Śniegowski/
- w głosowaniu wzięło udział 11 radnych
- za przyjęciem protokołu głosowało 11 radnych

Przewodniczący obrad stwierdził, że protokół z ostatniego posiedzenia komisji odbytego w dniu 25.01.2011 r. **został przyjęty, bez czytania.**

### b) spraw społecznych, oświaty i kultury odbytego w dniu 24.01.2011 r.

Radna Janina Smętek – przewodnicząca komisji oświaty poinformowała, że protokół z posiedzenia komisji odbytego w dniu 21 stycznia 2011 r. został sporządzony na piśmie i wiernie oddaje jego przebieg. Wniosła o jego przyjęcie bez czytania.

#### Głosowanie jawne nad przyjęciem protokołu

##### z posiedzenia komisji odbytego w dniu 24.01.2011 r. bez czytania

- podczas głosowania obecnych było 9 członków komisji /wszyscy/
- w głosowaniu wzięło udział 9 radnych
- za przyjęciem protokołu głosowało 9 radnych

Przewodniczący obrad stwierdził, że protokół z ostatniego posiedzenia komisji odbytego w dniu 24.01.2011 r. **został przyjęty, bez czytania.**

c) rolnictwa i ochrony środowiska, spraw samorządowych i mienia gminnego  
odbytego w dniu 21.01.2011 r.

**Radny Ryszard Ryfa** – przewodniczący komisji rolnictwa poinformował, że protokół z posiedzenia komisji odbytego w dniu 21 stycznia 2011 r. jest bardzo obszerny i bardzo dokładnie napisany. Wniósł o jego przyjęcie bez czytania.

Głosowanie jawne nad przyjęciem protokołu  
z posiedzenia komisji odbytego w dniu 21.01.2011 r. bez czytania

- podczas głosowania obecnych było 6 członków komisji /nieobecni S. Matuszak, P. Śniegowski/
- w głosowaniu wzięło udział 6 radnych
- za przyjęciem protokołu głosowało 6 radnych

Przewodniczący obrad stwierdził, że protokół z ostatniego posiedzenia komisji odbytego w dniu 21.01.2011 r. **został przyjęty, bez czytania.**

Następnie komisje przystąpiły do rozpatrzenia projektów uchwał, które będą rozpatrywane na kolejnej sesji Rady Gminy.

**Ad 3 - Zaopiniowanie projektów uchwał, które będą rozpatrywane na  
VI sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w dniu 21.02.2011 r.**

**Przewodniczący obrad** – jako pierwszy wywołał projekt uchwały w sprawie:

a) zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2011 r.

**Przewodniczący obrad** – poprosił panią skarbnik gminy o omówienie proponowanych zmian budżetowych.

**Skarbnik Gminy** – powiedziała, że zmiana w budżecie nie jest obszerna - dotyczy jednej pozycji. Konkretnie chodzi o to, że w budżecie początkowym zaplanowano rezerwę na zarządzanie kryzysowe. W ustawie o realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego mówi się, że rezerwa, którą rada powinna utworzyć nie powinna być mniejsza jak 0,5 % planowanych wydatków budżetu pomniejszonych o wydatki na wynagrodzenia i pochodne, wydatki inwestycyjne i wydatki na obsługę długu publicznego. W projekcie budżetu była zaplanowana kwota 20.000 zł jednak po jego uchwaleniu Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała tę kwotę twierdząc, że jest za mała na tą rezerwę. By spełnić wymóg zapisu ustawy należy tę rezerwę zwiększyć o 61.000 zł czyli w sumie będzie wynosiła 81.000 zł. W związku z tym proponuje się tę rezerwę utworzyć z tytułu wpływu z podatku od nieruchomości.

**Przewodniczący obrad** – podziękował pani skarbnik otwierając tym samym dyskusję nad przedstawionym materiałem.

W dyskusji głos zabrał:

**Radny Feliks Andrzejak** – zauważył, że w tytule załączników do projektu uchwały jest podany rok 2010, czy nie ma być 2011 r.

**Skarbnik Gminy** – podziękowała za zwrócenie uwagi i zauważenie błędu. Oznajmiła, że w oryginalnym tekście będzie oczywiście poprawiony rok na 2011.

Innych pytań, uwag nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie przedstawiony projekt uchwały.

Głosowanie jawne nad opinią projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2011 r.

- podczas głosowania obecnych było 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za pozytywną opinią projektu uchwały głosowało 13 radnych

**OPINIA** Nr 14 /2011 – komisje zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2011 r.

Radni przystąpili do omówienia kolejnego projektu uchwały.

**b) wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XVIII/189/2000 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie poboru w drodze inkasa podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz ustalenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso;**

**Przewodniczący obrad** – poprosił pana sekretarza o przedstawienie tematu.

**Sekretarz Gminy** – na wstępie wyjaśnił, że w projekcie uchwały nie ma wpisanych wszystkich inkasentów podatków, ponieważ projekt był przygotowywany przez zakończeniem kampanii zebrań wiejskich, na których wybierano sołtysów. Obecnie zebrania zakończyły się i radni otrzymają przed sesją nowy załącznik z wykazem wszystkich osób. Dodał, że żadne pozycje nie uległy zmianie. Zmieniają się tylko inkasenci w 10 sołectwach, w których nastąpiła zmiana. Musi to być formalnie przyjęte, by ludzi ci mogli być inkasentami podatków.

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głos zabrali:

**Radny Feliks Andrzejak** – zapytał, czym podyktowane są procenty w kolumnie przy nazwisku inkasenta.

**Skarbnik Gminy** – odpowiedziała, że ustalając stawkę procentową na poszczególne sołectwa były brane pod uwagę: ilość pozycji wymiarowych, kwota wymiaru i tak zwana część stała.

**Radny Wojciech Hądzal** – wtrącił mówić, że są duże rozbieżności w tych procentach.

**Skarbnik Gminy** – powiedziała, że rozbieżności są duże, bo gdyby dostali wszyscy równo to na przykład sołtys z Młynowa przy 5% otrzymałby 100 zł za ratę i wszystko. Omówiła następnie schemat liczenia tej stawki. Powiedziała, że wynagrodzenie było liczone jako 5 % od wymiaru podatku. Ta kwota, która została wyliczona te 5% od ogólnej kwoty wymiaru została podzielona na trzy części. Każdy miał w prowizji ujęte 360 zł jako wielkość stałą. Pozostała kwota była podzielona na kolejne dwie pozycje, podzielona przez ilość pozycji wymiarowych i przez kwotę wymiaru na dane sołectwo. Z tego wyszła jakaś średnia za jedną pozycję i wtedy ta średnia, która w gminie wychodzi za jedną pozycję wymiarową i

od kwoty – od 1000 zł była mnożona na dane sołectwo - wychodziła kwota. To się dzieliło przez wymiar - wychodzi procent.

**Radny Feliks Andrzejak** – powiedział, że Gorzyce na pewno mają podatek większy niż na przykład Szczury i mają 5,97 % a Szczury 3,52 %.

**Skarbnik Gminy** – wyjaśniła, że tutaj jest taka sytuacja, bo w Gorzycach ma na przykład 100 pozycji, które są po 50 zł a w Szczurach będzie 10 pozycji po 2.000 zł . Ktoś kto wypisze kwity dla 5 podatników ma więcej pieniędzy niż ten co wypisze 30 kwitów. Czy tylko kwotę brać pod uwagę ? Chyba nie, bo praca jest trochę inna, gdy sołtys ma do rozdania 50 nakazów a 5 nakazów. Dodała, że inkaso liczone jest tak jak to naprawdę na danej miejscowości wygląda.

**Radny Feliks Andrzejak** – zapytał, czy kwota jest brana pod uwagę.

**Skarbnik Gminy** – odpowiedziała, że kwota jest brana pod uwagę, brana jest również ilość nakazów.

**Radny Feliks Andrzejak** – powiedział, że obecnie masa ludzi płaci przez Internet.

**Skarbnik Gminy** – odpowiedziała, że to jest już rola inkasenta.

**Radny Feliks Andrzejak** – powiedział, że nie jest to tak do końca, bo są firmy, które mają powyżej 3000 euro podatku i sołtysowi nie było wolno tego zbierać. Sołtysowi wolno jest pobrać jednorazowo do 3000 euro.

**Skarbnik Gminy** – odpowiedziała, że firmy powinny w ogóle płacić przelewem – nie gotówką. Dodała, że tam gdzie były firmy to kwoty były wyłączone z podstawy liczenia. Gdy było wiadomo, że firmy nie płacą w tym sołectwie to nie były brane do podstawy i wiadomo było, że inkasent tego nie zbierze. Ci podatnicy, którzy nie wpłacali gotówką to ich kwoty były wyłączone z tego, żeby procenta nie zaniżyć.

**Radny Wiesław Płóciennik** – powiedział, że przy tym projekcie powinna być stara uchwała, która objaśnia całe liczenie. Ponadto zauważył, że w przekroju wszystkich lat to na przykład Gorzyce miały wyjściowo 4,80% - dzisiaj mają 5,97% natomiast Lewkowiec miał 4,49% a dzisiaj ma 2,99%.

**Skarbnik Gminy** – powiedziała, że biorąc kwotowo to może się zdarzyć, że jeśli cała wieś nie zapłaci to zero pieniędzy inkasent dostanie. Nie ma złotego środka na to kto ile zbierze. Na przykład był sołtys, któremu przyniosło pieniądze 10 podatników, wpłacił to i koniec a był taki sołtys, który się starał zebrać podatek. Nie to co ludzie wpłacają, tylko zebrać, bo czuł się inkasentem.

**Radny Sylwester Klaskała** – powiedział, że też ważna jest ilość pracy włożonej, bo sołtys też musi rozprowadzić wszystkie nakazy. Ile nakazów do rozprowadzenia jest w Gorzycach a ile w innych miejscowościach.

**Skarbnik Gminy** – powiedziała, że właśnie to ma wpływ na wielkość prowizji. Dodała, że ten sposób liczenia obowiązuje od około 15 lat. Kiedyś średnia na gminie była 3% później podniesiono ją do 5% ale wyliczenie było robione w miarę rzetelnie. Teraz obowiązkiem firmy jest płacić podatek przelewem. Powiedziała jak kiedyś wyglądało zbieranie podatków w

Lewkowcu, Gutowie, gdzie firmy płaciły sołtysowi a nie powinny lecz robiły to na swoje ryzyko. Dać wszystkim równo na przykład po 5 % jest dalece niesprawiedliwe.

Innych głosów nie było.

Przewodniczący obrad zaproponował wydanie opinii w omówionej sprawie.

Głosowanie jawne nad opinią ww. projektu uchwały

- podczas głosowania obecnych było 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za pozytywną opinią projektu uchwały głosowało 13 radnych

**OPINIA Nr 15 /2011** – komisje zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XVIII/189/2000 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie poboru w drodze inkasa podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości od osób fizycznych oraz ustalenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.

**Radny Wiesław Plóciennik** – powiedział, że nie jest pewien czy głosować mogą nad tym obecni na posiedzeniu inkasenci podatku.

**Radny Ryszard Ryfa** – wtrącił mówiąc, że takich jest dwóch.

**Sekretarz Gminy** – powiedział, że są w tej kwestii dwa zdania nawet z głosowaniem na przewodniczącego. Jest w tej chwili drugie zdanie i nie wiadomo co będzie, bo niektórzy uważają, że uchwała NSA jest wręcz sprzeczna i będzie drugi raz sprawa rozpatrywana. Uchwały obowiązują w konkretnej sprawie, nie obowiązują generalnie. Zaczęło się od Wojewody Mazowieckiego, który zakwestionował to rozstrzygnięcie NSA i w tej chwili są dwie linie w kraju. Jedna linia idzie i też w wojewódzkich sądach administracyjnych, która mówi, że można a w części wojewódzkich, że nie można. Są rozstrzygnięcia w skali kraju różne. Prawdopodobnie Naczelny Sąd Administracyjny będzie musiał się ponownie tą sprawą zająć. Słusznie niektórzy mówią, że jeżeli by być konsekwentnym to radni nie powinni sobie ustalać diet. To kto by radnym ustalił diety. Ustawa mówi, że rada.

Komisje przeszły do omówienia kolejnego projektu uchwały.

**c) zatwierdzenia realizacji projektu finansowanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działania 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji Poddziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej;**

**Przewodniczący obrad** – poprosił pana sekretarza o omówienie tematu.

**Sekretarz Gminy** – powiedział, że jest już trzeci rok jak Ośrodek wszedł w ten program. Wniosek Ośrodka został pozytywnie zaopiniowany, jest realizowany ale corocznie musi być uchwała, która rozlicza środki na dany rok w ramach tego programu. Generalnie jest to program na szkolenia osób na przekwalifikowanie się i na znalezienie pierwszej pracy. W takim kursie uczestniczy do 20 osób, bo na tyle pieniądze starczą. Głównie idzie to w kierunku pań.

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radni głosu nie zabrali.

Przewodniczący obrad zaproponował przegłosowanie projektu uchwały.

Głosowanie jawne nad opinią projektu uchwały w sprawie o programie realizowanym przez GOPS

- obecnych podczas głosowania było 13 radnych
- w głosowaniu brało udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 13 radnych

**O P I N I A** Nr 16/2011 – komisje zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia realizacji projektu finansowanego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działania 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji Poddziałanie 7.1.1. Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.

Komisje przeszły do kolejnego punktu porządku obrad.

d) wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XXII/229/2008 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu dla członka Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w akcji ratowniczej lub szkoleniowej;

**Przewodniczący obrad** – poprosił pana wójta o omówienie tematu.

**Wójt Gminy** – powiedział, że jego propozycja jest taka, aby zmienić stawkę wynagrodzenia dla strażaków za udział w szkoleniu na 1 zł za godzinę. Generalnie większość starych szkoleń jest nieważna lub zaliczona na pierwszy stopień. Strażacy by móc zostać naczelnikiem muszą przejść cztery stopnie szkoleń, zwykłym strażakiem – dwa stopnie. W związku z tym tych godzin szkolenia jest od 90 do 170 plus badania lekarskie. I gdyby dalej gmina płaciła za udział w szkoleniu po 8 zł i średnio za sto godzin to każdy strażak ochotnik musiałby dostać około 800 zł plus badania lekarskie to jest 1000 zł i faktycznie budżet na inne działania straży rozszedłby się na szkolenia. Powiedział, że uważa iż jeśli ktoś zdecydował się nieść pomoc ludziom w potrzebie to szkolenia są nieodpłatne prowadzone z reguły przez Państwową Straż Pożarną – dofinansowane z różnych źródeł. Ochotnik może się wiele nauczyć, nie płaci za szkolenie a otrzymuje drobną opłatę na zwrot kosztów dojazdu. Dodał, że zaproponował również, by nie zmieniać stawki za udział w akcji choć i w tym temacie są różne odczucia. W ostatnim czasie było wiele podtopień, jest trochę kupionych pomp szlamowych i czasami jest tak, że z jedną pompą jedzie czterech ochotników i pompuje tam około 6 godzin a może by wystarczyło dwóch czy trzech. Jednostek straży w gminie jest dość dużo. Są podpisane umowy z kierowcami. Czasami bywa, że samochód nie wyjeżdża a miesięcznie kierowcom płacone jest 200 zł czy 250 zł jeśli jest to większe auto. Jest trochę wydatków związanych z tym utrzymaniem. Straże mają swoje władze, ale to co zostało zaproponowane winno być przyczyną do dyskusji.

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

W dyskusji głos zabrali:

**Radny Sylwester Klaskała** – stwierdził, że nie chce być czymkolwiek adwokatem, ale tymi sprawami wcześniej powinna zajmować się komisja branżowa, tj. komisja spraw społecznych i oświaty. Tam powinny również trafić sprawy nie tylko straży, ale i sportu. Radni powinni

się zapoznać z całą pracą, działalnością ochotniczych straży pożarnych na terenie gminy Ostrów. Przedstawił radnym biuletyn informacyjny za 2010 r., który wydaje Państwowa Straż Pożarna w Ostrowie Wielkopolskim na każdy rok. Powiedział w czym jest cały problem a mianowicie w 2006 r. Komenda Główna i Zarząd Główny Straży Pożarnej wydali zalecenia – decyzje o systemie szkolenia strażaków ochotników. Z prostych szkoleń, gdzie był strażak, dowódca, naczelnik zrobiono szkolenia, gdzie jest to strażak ratownik I stopnia, II stopnia. Rozbudowano ten system szkoleń i niektóre szkolenia utraciły z dnia na dzień moc prawną. Tak wymyślono to w Warszawie i tak to działa. W międzyczasie powołano zarządzeniem Komendy Głównej i Zarządu Krajowego Związku tak zwane jednostki operacyjno techniczne i każda jednostka powinna powołać a szczególnie te będące w krajowym systemie tak zwaną jednostkę ratowniczo-techniczną. Najniższa jednostka powinna mieć 10 członków przeszkolonych a te w krajowym systemie muszą mieć 15 przeszkolonych i przebadanych. Wyjaśnił, że aby strażak mógł wyjechać do pożaru to musi być zdrowy, trzeźwy i przeszkolony, bo tak mówią przepisy. To spowodowało, że tylu nowych trzeba było przeszkolić. Na dzień dzisiejszy nie ma ani jednego przebadanego strażaka nawet tych będących w krajowym systemie. Trzeba będzie podpisać jakieś porozumienie z lekarzem, który te badania masowe wśród strażaków przeprowadzi. Ponadto poinformował, że procedura tego wszystkiego była bardzo długa. Najpierw ustalał to zarząd gminny straży, później podważyła to regionalna izba obrachunkowa bodajże w Krakowie, że gminy nie powinny były płacić a te co płaciły to było to nielegalne i na mocy nowelizacji ustawy o ochronie przeciwpożarowej zrobiono, że to rady gminy ustalają wysokość tej kwoty, którą strażak otrzymuje. Nie jest to jakieś wynagrodzenie a po prostu ekwiwalent. On wynosi  $\frac{1}{175}$  średniego wynagrodzenia, czyli w tej chwili powinno to wynosić około 18 zł. W gminie Ostrów uchwałą rady gminy zostało to przyjęte – 12 zł i 8 zł. Ponadto powiedział, że w momencie kiedy to ustalano zaproponował, aby szkolenia zostawić na poziomie, który był a były wtedy w granicach 5 zł. Mówiąc otwarcie – za 1zł, które pan wójt zaproponował to nikt z jednostki odległej nie dojedzie do Ostrowa, bo mu nie starczy pieniędzy. To jest płacone za godzinę fizyczną a nie za godzinę lekcyjną. Dla przykładu powiedział, że kurs dla strażaków ratowników powinien trwać 51 godzin, 31 godzin dla strażaków ratownictwa technicznego i tak dalej, ale część tych kursów odbywa się na miejscu w jednostce. Strażak otrzymuje pieniądze tylko za to co jest na kursie w komendzie Państwowej Straży Pożarnej. To robi Państwowa Straż Pożarna, robi wykaz i on trafia do gminy, pan Lubieniecki nalicza i płaci tyle ile strażak był na szkoleniu – za godzinę fizyczną a nie lekcyjną. Dodał, że w 2011 r. pierwsze kursy rozpoczynają się w lutym i to Państwowa Straż Pożarna wytypowała, że z Czekanowa ma jechać 6-ciu, z Sobótki 3 i pozostałych w skali gminy ma być 10-ciu. Czyli razem byłoby to 19-tu członków do szkolenia. W tej chwili część jednostek ma ten normatyw spełniony, czyli tych 10-ciu i 15-tu. Trudno jest powiedzieć młodemu człowiekowi przeszkolonemu, bo on nie podpisuje żadnej umowy ze strażą, że on będąc przeszkolony musi zostać w tej miejscowości a on się żeni, wyjeżdża za pracą i to się zmienia, to jest płynne. Szczególnie jest to ważne w jednostkach będących w krajowym systemie dlatego, że zarządzeniem komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej dowódca akcji, kierujący akcją nie powinien dopuścić strażaka nie mającego szkolenia. On musi być przeszkolony. Nie ma problemu wiekowego. Zaproponował, bo jak powiedział taka intencja była na zarządzie gminnym ZOSP, by za szkolenia było 6 zł a 12 zł za udział w akcjach gaśniczych. Dodał, że jednostki gminne brały udział 169 razy w zdarzeniach, w tym samodzielnie uczestniczyły w 110 zdarzeniach, tj. 65 % ogółu wyjazdów łącznie z Państwową Strażą Pożarną. Najwięcej wyjeżdżał Czekanów – 46 razy, Daniszyn – 19 razy, Sobótka – 17 razy, Wysocko – 10 razy, Lamki – 9 razy, Gorzyce Wielkie – 8 razy, Chruszczyny – 6 razy, Łąkociny, Kwiatków, Borowiec – po 5 razy, Topola, Świeligów – po 2 razy. Do akcji wyjeżdżało 12 jednostek, pozostałe w poprzednim roku nie wyjeżdżały do działań ratowniczo-gaśniczych.



Następnie odniósł się do słów pana wójta. Powiedział, że jest to trochę sprawa skomplikowana, bo jednostki będące w krajowym systemie ratownictwa gaśniczego, mający system selektywnego wywoływania – w komendzie dyżurny naciska guzik i w momencie kiedy zawyje syrena ten co odbierze alarm nie wie gdzie będzie wyjeżdżał. Dowie się wtedy kiedy podniesie i włączy radiostację. Pewnie mogłoby ich 4-ch wyjechać, ale jak na akcję przyjdzie 6-ciu to co – mają nie jechać? Mówi się jeszcze w inny sposób, że strażak po akcji na przykład wypompowywania wody może być skierowany do innej akcji ratowniczo-gaśniczej i wtedy potrzeba będzie 6-ciu ludzi. Podsumowując dodał, że część tych pompowań wody była w ogóle nie potrzebna, gdyby były spełnione wcześniej warunki, czyli były drożne przepusty, wykopane rowy. Często strażę z jednego końca mostka pompują wodę na drugą stronę – to jest bez sensu. Lepiej dokonać przeglądu mostków w okresie letnim, jak również nie dopuszczać, by właściciel posesji gromadził śnieg w rowie, bo on tam zamarza, jest ubity, nie puszcza, powstaje czop – mostek jest niedrożny. Tak więc, część pompowań wody można było uniknąć, gdyby były drożne rowy melioracyjne, drożne przepusty.

Doszedł na obrady radny **Piotr Śniegowski**. Odtąd na posiedzeniu wspólnym komisji było 14-tu radnych.

**Wójt Gminy** – powiedział, że nie do końca zgadza się z wypowiedzią pana radnego, ponieważ w Czekanowie są 3 osoby do szkolenia, w Sobótce – 6. Jest 8 godzin szkolenia w tym 6 godzin płatnych. Trzy osoby dostaną 18 zł a to wystarczy na paliwo z Czekanowa do Ostrowa i z powrotem. Z książeczki PSP wynika, że na 24 jednostki – 12 brało udział w różnych akcjach, czyli połowa. Czekanów oczywiście bryluje. Ponadto, z czterdziestu paru zdarzeń, 30 było u pani Śron – w piwnicy pompowanie wody w Karskach. Już to zostało przeliczone i kierownik GOPS otrzymał polecenie zakupu tej pani pompy do wody. Następnie uargumentował swoją decyzję w tej sprawie. Mówiąc dalej wyjaśnił, że w ubiegłym roku była przeszkolona ponad setka osób. Straż ma stare samochody, na szkolenia wydała ponad 20.000 zł. Środki budżetowe dla straży są dawane w jednej sumie. One zaś mogą wydawać je na co chcą, ale na koniec roku trzeba było dwa razy dokładać. W porównaniu z rokiem 2005, 2006 jest o 100 % więcej dawanych pieniędzy na straże pożarne. Wójt dba o straże, daje dużo pieniędzy, tylko są one w różny sposób wydawane. Przytoczył śmiesznie wyglądającą sytuację gdzie w Starym Stawie były dwa samochody strażackie, sporo strażaków i woda była przepompowywana przez mostek z rowu do rowu. Właściciela oskarżała gminę i wszystkich a sama sobie taki mostek zrobiła, czyli założyła za wąską rurę. W Topoli Małej natomiast sytuacja wyglądała inaczej, bo kiedy straży trafili na pozatykane mostki to je rozkopali i pojechali dalej. Zrobili najbardziej prawidłowo, bo nie patrzyli na nic. Chodziło o to, by woda szła. Poparł zdanie radnego Kląskały w kwestii mostków, rowów zaznaczając przy tym, że gmina nie może ludzi wyręczać i zmuszać, by dbali o swoje mostki, rowy, czy żeby wieś należała do spółek wodnych. Ani gmina, ani strażacy tego za ludzi nie zrobią.

**Radny Piotr Śniegowski** – dopowiedział w powyższej kwestii, że jest za utrzymaniem straży, ale przeglądając dokumentację można dostrzec, że niektóre jednostki nie wyjechały do akcji ani razu. Czy chodzi tylko o utrzymywanie sprzętu. A może ta ilość jednostek nie jest potrzebna.

**Radny Ryszard Ryfa** – powiedział, że przerwał mostki przy ul. Ostrowskiej we Wtórku – drodze powiatowej, bo też było pełno wody w rowach. Na zebraniu wiejskim sołtys chciał to skarżyć, że nieprawnie było to zrobione i że trzeba było to zgłosić. Woda przelewała się. Nie słuchając nikogo przyjechała koparka, rowy przekopła i dzisiaj ludzie na Wygonie są zadowoleni. O rowach się mówi od wielu lat a efektów nie ma. W końcu trzeba podjąć decyzję, że rowy będą kopane. A tu tylko mówi się o rowach a nic nie robi. Gdyby były rowy to byłby święty spokój z drogami.

**Radny Wiesław Płóciennik** – zapytał – ile to gminę kosztowało ?

**Radny Ryszard Ryfa** – odpowiedział, że było to przy drodze powiatowej.

**Wójt Gminy** – powiedział radnemu Ryfie, że gmina nie będzie kopała rowów przy drogach, bo one nie są potrzebne aż w takim zakresie, żeby woda płynęła. Chyba, że rowy te pełnią podwójną rolę, tj. spełniają funkcję melioracyjną. Mieszkańcy muszą zacząć od siebie. Dobudowują, utwardzają podwórza i odprowadzają wodę na ulice. Rów przydrożny służy do odwodnienia drogi a nie do zbierania wody z posesji, czy nieruchomości. Jak jest opłata za spółki wodne 14 zł rocznie to ludzie mają często wątpliwości. Podobnie jest przy drogach powiatowych. Gmina partycypuje w odbudowie rowów. W ubiegłym roku wydano 15.000 zł na odbudowę rowów plus 10.000 zł dotacji do spółek. Jednak każdy powinien zacząć od siebie. Wystarczy przejechać przez Słaborowice – były rowy, były suche lata – teraz nie ma, doorane jest do asfaltu. Gminy nie stać wynajmować geodetów i udowadniać rolnikom, żeby się przesunęli te 3-4 metry od drogi gminnej czy powiatowej. W niektórych miejscowościach nawet zostały polikwidowane rowy, które w mapach są wyrysowane jako rowy skarbu państwa.

**Skarbnik Gminy** – powiedziała, że w tym roku za akcje wypompowania wody jest już zapłacone 7.200 zł.

**Radny Stanisław Trawiński** – odniósł się do tematu mówiąc, że rowy przy drogach są potrzebne. W lepszym stanie technicznym są rowy przy drogach gminnych, nie są tak rozjeżdżane. Natomiast kwestia mostków – to w tym jest częściowo wina urzędu, pracowników za to odpowiedzialnych. Jako przykład podał Łakociny mówiąc, że kiedy 3 lata temu był odbiór ul. Polnej zrobionej z FOGR-u – jeden z mostków był zbyt wysoko. Rury były dobre a właściciel zobowiązał się ten mostek obniżyć. Minęły 3 lata i nie jest to zrobione. Ponoć pracownik urzędu wysłał dwa pisma zobowiązujące tą osobę do przebudowy mostka i nic - nie zostało to wyegzekwowane. A gdyby było zrobione to późniejsze koszty naprawy czy utrzymania tej drogi byłyby mniejsze, bo droga byłaby trwalsza. Zaproponował wysłać tam koparkę, albo pismo zobowiązujące do zrobienia tego w określonym terminie.

**Przewodniczący obrad** – zwrócił się do radnych, by zabierali głos w temacie straży. Wolne głosy i wnioski będą w kolejnym punkcie i można do tych spraw powrócić.

**Radna Janina Smetek** – powiedziała, że w Młynowie u pana Twardowskiego straż też przepompowywała wodę, bo był zalany. Zapytała - co dalej ? Rów był a jest przyorany. Podobna sytuacja była w Słaborowicach u pana Kurtyki.

**Wójt Gminy** – odpowiedział, że pan Twardowski był w Urzędzie dwukrotnie i wie, że jedyną władną osobą, która może przywrócić stan poprzedni czyli zmusić rolników do odtworzenia rowów jest pan Starosta Ostrowski. Gmina nie sprawuje nad melioracjami ani kontroli ani nadzoru. Pan Twardowski był skierowany do starostwa. Natomiast w sytuacji pana Kurtyki mówiono, że przez posesję naprzeciwko przechodził rów a teraz go nie ma. Jednak nie jest to prawdą, bo nigdy tam nie było rowu. Rów był tam dalej – od połowy pola i można to sprawdzić na mapie. Rację miał jedynie pan Twardowski. Poza tym Młynów powinien też przystąpić do spółek. Mimo, że są tam piaski to ten rok pokazał, że są problemy z wodą.

Wyszedł z sali obrad radny **Feliks Andrzejak**. Na posiedzeniu pozostało 13 osób.

**Radny Sylwester Klaskała** – wnioskował, aby przyjąć stawkę 6 zł za godzinę szkolenia strażaka i 12 zł za udział w akcji.

**Radny Wiesław Plóciennik** – powiedział, że szkolenie to inwestycja w siebie. Rolnik też się szkoli i nikt nie zwraca mu pieniędzy. Powiedział, że nie będzie głosował w tej sprawie.

**Radny Sylwester Klaskała** – powiedział, że nie jest tak do końca, bo na przykład inwestowanie w siebie to kurs pilarzy. Ten kurs trochę kosztował a nikt nie wziął pieniędzy. Dodał, że w jego jednostce nikt również nie wziął pieniędzy za akcje. Pieniądze za akcje są zdeponowane u skarbnika i z tego są robione zakupy, czy remont samochodu. Może dwóch lub trzech ochotników wzięło pieniądze, ale reszta nie. Oczywiście za kursy wzięli pieniądze – to były wyjazdy indywidualne. Czy to jest inwestowanie w siebie – zapytał. Może być tak, że przez spory okres czasu osoba nie wyjedzie nigdy do akcji. Zauważył, że to wszystko powinno być związane z obroną cywilną a nie dwie odrębne rzeczy – obrona cywilna i ochotnicze straże. Wójt mając do dyspozycji taką gwardię ludzi w każdej chwili kiedy zadzwoni na przykład do Chruszczyn, że potrzebuje pomocy to nikt mu nie odmówi, pójdą do roboty.

**Radny Wiesław Plóciennik** – powiedział, że być może system szkoleń jest anachroniczny i źle zorganizowany. Jeżeli są ochotnicy i straż chce mieć wykwalifikowanych strażaków to może centralnie powinna robić szkolenia.

**Skarbnik Gminy** – powiedziała, że gmina za szkolenia nie płaci.

**Radny Sylwester Klaskała** – wyjaśnił, że gmina płaci strażakom za udział w szkoleniu. Samo szkolenie robi Państwowa Straż Pożarna za darmo.

**Radny Tomasz Czuba** – zauważył, że nazwa mówi sama za siebie – Ochotnicza Straż Pożarna, czyli jestem ochotnikiem. Chce – biorę w tym udział, nie chcę – nie biorę w tym udziału.

**Przewodniczący obrad** – zapytał, czy są jeszcze jakieś inne propozycje wielkości ekwiwalentu dla strażaków.

**Radny Tomasz Czuba** – zaproponował stawkę za udział w szkoleniu podwyższyć do 3 zł a za udział w akcji obniżyć do 10 zł.

**Radny Sylwester Klaskała** – powiedział, że podejrzewa iż nikt albo niewielu z obecnych na posiedzeniu brali udział w akcji ratowniczo-gaśniczej kiedy nie wszystko da się zrobić sprzętem a wiele trzeba zrobić ręcznie. Jest to wysiłek. Jako przykład podał Chruszczyny gdzie były dwa pożary a strażacy nic nie wzięli za udział w tej akcji gaśniczej. Dodał, że strażak wyjeżdżający do akcji nie wie gdzie pojedzie i co będzie robił, jak długo będzie. Dzisiaj jest problemem zebranie w niektórych miejscowościach osób gotowych pojechać do akcji. Kiedyś młodych ludzi zabierało wojsko, dzisiaj zabiera praca – wyjazdy za pracą, delegacja. Były dwie sytuacje gdzie powiadomione jednostki nie wyjechały do akcji /Sobótka, Daniszyn/ zresztą nie z ich winy. Zdarzenia obsłużyła straż państwowa.

**Radny Ryszard Adamek** – powiedział, że do jednostek będących w systemie ratownictwa krajowego należałoby podchodzić inaczej. Zapytał radnego Klaskałę czy w usuwaniu skutków po pożarze w jego miejscowości brali udział również mieszkańcy, bo w Borowcu tak. Miejscowi ochotnicy nie przyszli ratować mienia, bo akurat wszyscy wtedy byli w pracy. Przyjechali inni, tak to wygląda.

**Przewodniczący obrad** – zaproponował przystąpić do głosowania, poddając kolejno:

**1) wniosek radnego Sylwestra Klaskaty, aby stawka za udział w szkoleniu pożarniczym wynosiła 6 zł**

Głosowanie jawne nad ww. wnioskiem

- obecnych podczas głosowania było 13 radnych
- w głosowaniu brało udział 12 radnych
- za przyjęciem ww. stawki głosował 1 radny
- przeciwnych przyjęciu ww. stawki głosowało 5 radnych
- wstrzymało się od głosu 6 radnych

**2) wniosek radnego Tomasza Czuby, aby stawka za udział w szkoleniu pożarniczym wynosiła 3 zł i za udział w akcji ratowniczej 10 zł**

Głosowanie jawne nad ww. wnioskiem

- obecnych podczas głosowania było 13 radnych
- w głosowaniu brało udział 13 radnych
- za przyjęciem ww. stawki głosowało 3 radnych
- przeciwnych przyjęciu ww. stawki głosowało 3 radnych
- wstrzymało się od głosu 7 radnych

**3) propozycja wójta gminy /jak w materiałach/, aby stawka za udział w szkoleniu pożarniczym wynosiła 1 zł**

Głosowanie jawne nad ww. wnioskiem

- obecnych podczas głosowania było 13 radnych
- w głosowaniu brało udział 13 radnych
- za przyjęciem ww. stawki głosowało 5 radnych
- przeciwnych przyjęciu ww. stawki głosował 1 radny
- wstrzymało się od głosu 7 radnych

**Przewodniczący obrad** – stwierdził, że w wyniku głosowania przeszła wersja 3) – podana przez wójta gminy w materiałach sesyjnych to znaczy, że stawka za udział w szkoleniu pożarniczym będzie wynosiła 1 zł/godz.

**O P I N I A Nr 17 /2011** – komisje na wspólnym posiedzeniu pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XXII/229/2008 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu dla członka Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w akcji ratowniczej lub szkoleniowej – przyjmując stawkę 1 zł za godzinę udziału w szkoleniu pożarniczym.

Komisje przeszły do kolejnego punktu porządku obrad.

**e) wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XX/203/2001 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie nadania statutu Gminnej Biblioteki Publicznej.**

**Przewodniczący obrad** – poprosił sekretarza gminy o zreferowanie projektu uchwały w ww. sprawie.

**Sekretarz Gminy** - powiedział, że korekta statutu Gminnej Biblioteki Publicznej wynika z dwóch rzeczy. Pan dyrektor postanowił zlikwidować filię w Biniewie w świetlicy wiejskiej i przenieść ją do szkoły podstawowej w Szczurach, gdzie są znacznie lepsze warunki. Druga rzecz to to, że stara się o środki unijne i tam musi mieć pełną strukturę. Do tej pory w statucie nie było punktów bibliotecznych i w związku z tym punkty te zostały dopisane.

**Zastępca Wójta** – dodał, że punkty biblioteczne działały, ale nie były ujęte w statucie.

**Sekretarz Gminy** - dopowiedział, że punkty istnieją w Łąkocinach, Nowych Kamienicach, Czekanowie, Słaborowicach, Gutowie, Borowcu. Ponadto w miejsce filii w Biniewie będzie utworzony nowy punkt biblioteczny w innym budynku.

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radni dyskusji nie podjęli.

Komisje przystąpiły do głosowania nad opinią uchwały w przedmiotowej sprawie.

**Głosowanie jawne nad opinią projektu uchwały w sprawie zmiany  
w statucie Gminnej Bibliotece Publicznej**

- obecnych podczas głosowania było 13 radnych
- w głosowaniu brało udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 13 radnych

**O P I N I A** Nr 18 /2011 – komisje na wspólnym posiedzeniu pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmiany do Uchwały Nr XX/203/2001 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawie nadania statutu Gminnej Bibliotece Publicznej.

Komisje przeszły do punktu wolnych głosów i wniosków.

#### **Ad 4 – Wolne głosy i wnioski.**

**Przewodniczący obrad** – otworzył dyskusję w punkcie wolnych głosów i wniosków.

*W dyskusji głos zabrali:*

**Radny Wiesław Płóciennik** – zgłosił sprawy:

- poprosił o reklamowanie nowej drogi tłuczniowej /wyrównanie i zawałowanie/ Franklinów-Stary Staw;
- zapytał czy są podzielone środki na sport, kto dzielił;
- jaki jest los wniosków o stypendia sportowe.

**Sekretarz Gminy** - odpowiedział, że nie ma pojęcia stypendium sportowe są nagrody sportowe. W przyszłym tygodniu rada sportu ma mieć posiedzenie, na którym zaopiniuje wnioski i rozdzieli środki, które są w budżecie na ten cel.

Po drugie – środki na sport są wstępnie podzielone. Ostateczny podział odbędzie się dzisiaj. Jest dzielona kwota 132.000 zł pomiędzy wnioski, które zostały złożone na kwotę 320.000 zł.

**Wójt Gminy** – w odpowiedzi na pytanie - kto dzielił te środki - dodał, że według prawa została powołana komisja. W składzie komisji nie mogło być osób ze stowarzyszeń sportowych, które aplikują o te pieniądze lecz z innych. Trudno więc było znaleźć, nawet

3 osoby z rady, które mogłyby w tej komisji pracować. Jednak udało się powołać panią radną Marię Bera z Towarzystwa Przyjaciół Chorych, pana radnego Tomasza Czubę z ochotniczych straży pożarnych, pana Wiesława Janosia – sołtysa, który też jest z ochotniczych straży pożarnych, trzech pracowników urzędu gminy - pan Dolata, pani Denkowska, pan Jędrzejak Łukasz. Ta sześciuosobowa komisja wstępnie rozdzieliła środki na sport – dzisiaj będzie ostateczna decyzja.

**Sekretarz Gminy** – dodał, że informacja o podziale środków znajdzie się jeszcze dzisiaj na stronie internetowej gminy, zgodnie z zapowiedzią, że 18-go lutego znajdą się wyniki.

**Radny Stanisław Trawiński** – powrócił do tematu mostków. Powiedział, że jeśli 3 lata nie zrobiono to najlepiej go rozkopać i rachunkiem za prace obciążyć właściciela posesji. Drugą kwestię, którą ponowił to przyorywanie i niszczenie rowów. Powiedział, że na komisjach rolnictwa wielokrotnie zajmował głos w tej sprawie i zawsze pozostawało to bez echa. Jako przykład podał dwa wnioski zgłoszone na zebraniu wiejskim w Łakocinach – ul. Łakowa, ul. Strażacka, gdzie na początku ul. Strażackiej droga ma 10 metrów szerokości a na końcu zabudowań zęża się do 4 metrów to coś jest nie tak. Zapytał, czy od strony prawnej można wynająć miernika i kosztami pomiaru, odtworzenia granic obciążyć tego, który przyorał drogę. Jeżeli nie będzie można nic zrobić to będzie oznaczało, że droga zostanie cała przyorana, bo nie ma na to prawa. Jeżeli ktoś zostanie ukarany to innym się przypomni, gdzie są granice. Jeśli w temacie nie będzie nic robione to będzie jak będzie i przy okazji będą niszczone drogi, które były naprawiane.

Ponadto poinformował, że w części zachodniej gminy „za lasem” odbędzie się w dniach 2-3 marca w Łakocinach kurs dotyczący obsługi i użytkowania opryskiwaczy, zakup środków chemicznych. Szkolenie kończy się zaświadczenia wydanym przez instytucję państwową i ważne jest 5 lat. Koszt dwudniowego szkolenia wynosi 90 zł.

**Wójt Gminy** - powiedział, że od kilku lat wójtowi przypadło prostowanie spraw własnościowych. Przypomnił na przykład wykup gruntu w Daniszynie przy wjeździe na salę wiejską do OSP, gdzie przez wiele lat nie było to załatwiane. Wszystkie te sprawy to tematy trudne i drogie. Następnie oświadczył, że nie zamierza przy drogach gminnych żadnych pomiarów prowadzić, żeby odtwarzać granice. Zaproponował rozmowy sąsiedzkie i upomnienie sołtysa, by tak nie robić. Ponadto przypomniał sprawę z Czekanowa gdzie płot stał od 20-tu paru lat a gminy był grunt pod drogę prawie do ściany muru – około 6 metrów i po prośbach oraz za odszkodowaniem za demontaż starego płotu, gmina odebrała dwa metry, żeby droga – ul. Krańcowa była szersza, bo jeżdżą tam tiry. Gdzie będzie konieczne geodezyjne odtwarzanie granic – jak w wypadku braku dojazdu w Daniszynie – to będzie to robione, ale w sytuacji dróg o mniejszym znaczeniu /gminnych/ nie będą robione rozgraniczenia. Systematycznie robi to Starostwo Powiatowe. Ono ma na pewno na to środki, być może i unijne, ale i tak te działania nie są przestrzegane. Czy iść na przykład do Franklinowa na ul. Szkolną, by wszyscy z prawej strony cofnęli się 2 metry, bo są 2 metry w ulicy z płotami. Nie, ulica jest dość szeroka i niech płoty sobie są, nie będą rozwalone. Tak, więc niektóre sprawy są trudne z zaszłością. Na przykład w Chruszczynach droga ma całkiem inne położenie, bo z jednej strony rolnik przyorywał drogę a drugi z przeciwnej strony cofał się i droga się przesunęła na jego pole.

**Radny Sylwester Klaskała** – powrócił do sprawy spartakiady zimowej, o której była mowa na komisji oświatowej. Wówczas powiedziano, że trzy pierwsze miejsca to nagrody pieniężne a pozostałe mają być rzeczowe. Co z tymi nagrodami rzeczowymi, bo ich nie było. Następnie odniósł się do kwestii rowów i mostków. Zaproponował skierować robotników interwencyjnych w teren, by zlokalizowali nieprawidłowości na rowach. Następnie w ślad za

tym, wysłać nakazy wyczyszczenia mostków z pouczeniem, że jak nie dostosuje się osoba do wskazań to będzie to groziło tym czy tamtym.

Ponadto w sprawie rowów przydrożnych powiedział, że musi on pełnić swoją rolę. Nie może być tak, że woda z rowu zalewa pola robiąc szkody. Rów powinien zebrać wodę, by ta mogła popłynąć do rzeki. Właściciele dróg bronią się przed kopaniem rowów, ale docelowe urządzenia, tj. rowy melioracyjne, do których wpływają te rowy przydrożne – utrzymuje spółka wodna, czyli rolnicy.

**Wójt Gminy** – zaproponował dyskusję o rowach zakończyć a odpowiedzieć na pytanie dotyczące nagród za spartakiadę. Na wstępie przeprosił obecnych za to, że skoro przy zmianie regulaminu nagrody pieniężne zostały ograniczone z ponad 4.000 zł /było w 2010 r./ do 1.200 zł to będą nagrody rzeczowe, bo pieniądze ogólnie były podobne. Tak nie było, bo pewnie tak wzrosły koszty sędziowania i inne, że te pieniądze zostały wydane na inne cele. Podkreślił, że następnym razem wnioskowi rady gminnej LZS się przyjrzy i może bardziej zweryfikuje. Dodał, że pomyślał tak - iż skoro w 2010 r. na nagrody finansowe było przewidziane ponad 4.000 zł a spartakiada kosztowała 6.500 zł to w tym roku skoro wniosek był na 6.000 zł i w tym na nagrody finansowe 1.200 zł to za resztę miejsc będą nagrody rzeczowe. Nie było tego, więc pewnie wzrosły koszty sędziowania i inne rzeczy.

**Radny Wiesław Płóciennik** – powiedział, że obiektów sportowych jest coraz więcej a środków na sport coraz mniej. Niedługo będzie więcej miejscowości z tymi obiektami niż reprezentacji wsi na spartakiadzie. W tym roku było w Gorzycach tylko 9 sołectw. Tak mało nie było nigdy.

**Wójt Gminy** – powiedział, że niedawno otwierał turniej piłkarski w Gorzycach, rozgrywany ulicami. Wówczas zgłosiło się 9 drużyn z różnych ulic. Jest to fajna impreza, bo mieszkańcy w różnym wieku mogą grać w soboty na tym obiekcie. Tak, więc niech są obiekty i ludzie bawią się sportem.

**Radny Piotr Śniegowski** – poprosił o przekazanie radnym zestawienia wszystkich sołtysów z telefonami.

**Sekretarz Gminy** – odpowiedział, że z częścią sołtysów jeszcze nie było kontaktu. Jeśli te dane będą to radni otrzymają taki wykaz.

**Radny Wojciech Hądzek** – zgłosił nieprzejezdność drogi w stronę państwa Łęckich w Radziwiłłowie. Powiedział, że nie ma w ogóle przepustu koło posesji pana Skowronka.

**Zastępca Wójta** – wyjaśnił, że w ubiegłym roku apelowano, by mieszkańcy organizowali się w spółkach wodnych a wtedy byłoby łatwiej rowy przy drogach gminnych współfinansować. W przypadku Radziwiłłowa sprawa jest nieco inna. Jest dojazd do kurnika, jeżdżą tam duże samochody, jest duży spadek terenu i przy gwałtowniejszych deszczach woda wymywa drogę. Z biegiem czasu stało się tak, że droga jest niżej położona od rowu a na dodatek pan Skowronek nie poczuwa się do tego, żeby sobie zorganizować wjazd wraz z przepustem. W ubiegłym roku gmina wyskarpowała 200 metrów a pan Skowronek miał na własny koszt pobudować przepust. Ponadto była jeszcze taka umowa, że dalsze 150 metrów gmina zeskarpuje, by woda mogła spływać do rowu.

**Radny Wojciech Hądzek** – dodał, że pan Skowronek nic nie zrobił z tym faktem. Czy może być jakieś pismo, upomnienie wysłane do niego ?

**Wójt Gminy** – powiedział, że z tymi przepustami jest trudna sytuacja. To wygląda tak, że jeżeli historycznie przepust istnieje jakieś 20 lat, czy jest za wolny rów to według prawa przepusty winni sami mieszkańcy wykonywać. Tak naprawdę gmina nie ma prawa mu tego rozwalać, ponieważ ktoś to kiedyś wykonał. W gminie był taki zwyczaj i wiele osób tak do dzisiaj myśli, że nie trzeba składać wniosków, projektów na wykonanie przepustu. Zmieniła się trochę sytuacja w drogach krajowych, wojewódzkich, powiatowych, że tam tego pilnują. Wiedzą, które przepusty są historyczne a które nowe i dlatego ludzie są ścigani, czasami nawet poddani karze. Jednak wszystko wiąże się z kosztami, bo jeżeli ktoś złoży wniosek do gminy o założenie przepustu to gmina wyda mu warunki zaś on musi wydać pieniądze na mapki, na mały projekt i jest to paręset złotych, dlatego do dzisiaj te przepusty powstają jak powstają. Gmina nie ma prawa tych starych przepustów i mostków rozwalać.

**Zastępca Wójta** – dodał, że przepust należy do korzystającego i pan Skowronek powinien poczuwać się do tego, by udrożnić spływ wody.

**Radny Wojciech Hądzal** – powiedział, że pan Skowronek zdaje sobie sprawę z tego, że byłby to dla niego duży koszt. Sam musiałby zastosować odpowiednie rury, gdyż jeżdżą tam ciężkie samochody z paszą i dlatego do realizacji nie dochodzi.

**Zastępca Wójta** – powiedział, że przez tak „wymuszoną zapórę” ta droga jest niszczona. Woda nie spływa do rowu tylko wylewa na drogę i ją wymywa. Dlatego droga jest niżej od przyległych pól.

**Radny Wojciech Hądzal** – dodał, że jest problem w przejechaniu samochodem osobowym.

**Zastępca Wójta** – dopowiedział, że jest kłopot nawet w sytuacji odśnieżania, bo nie ma gdzie tego śniegu spychać.

**Radny Tomasz Czuba** – zapytał, czy jest coś zrobione na drodze – ul. Topolowa w Gorzycach Wielkich w stronę pana Kępińskiego? Droga jest w złym stanie.

**Zastępca Wójta** – odpowiedział, że nie tylko ta droga jest taka jaka jest. Ciężki sprzęt, który się nimi porusza powoduje, że drogi stają się nieprzejezdne dla samochodów osobowych. Naprawa jest rozpoczęta, ale warunki atmosferyczne znowu nie pozwalają na prace. Jeśli warunki pozwolą to ul. Topolowa będzie naprawiona do pana Kępińskiego. Podobna sytuacja jest w Czekanowie – ul. Jabłonkowa.

**Radny Wojciech Hądzal** – dodał, że jeszcze jest ul. Żwirowa w Gorzycach.

**Zastępca Wójta** – odpowiedział, że ul. Żwirowa nie jest aż taka zła.

**Radny Władysław Słomiański** – zapytał, co z ul. Robakowskiego. Nawieziono duże cegły i co dalej.

**Zastępca Wójta** – odpowiedział, że ul. Robakowskiego będzie jeszcze robiona. To jest nieskończone, będzie wałowane.

**Radny Stanisław Trawiński** – zauważył, że mówi się o przepuście, wjeździe do jakiś kurników. Pan wójt z kolei o odśnieżaniu tej drogi i zachodzi pytanie – czy to jest prywatna droga właściciela kurników, czy to jest droga gminna. Przepust jest wjazdem na posesję, czy na drogę gminną?



**Zastępca Wójta** – odpowiedział, że jest to droga gminna a przepust jest przylegający. Jest to zjazd na posesję a droga biegnie jeszcze dalej do innych mieszkańców.

**Radny Stanisław Trawiński** – powiedział, że jeśli to jest zjazd na posesję to jest to problem właściciela, żeby mostek sobie zrobić.

**Skarbnik Gminy** – ... a właściciel nic nie robi, wtrącała.

**Zastępca Wójta** – ... a woda wylewa się na drogę, dodał.

**Radny Stanisław Trawiński** – zaproponował, aby coś zrobić z ramienia urzędu w sprawie przepustów i dróg. Może wysłać pisma i egzekwować zapisy.

**Radny Wojciech Hadzel** – wnioskował o zakup systemu elektronicznego do głosowania.

**Radny Wiesław Plóciennik** – poinformował, że wniosek z zebrania wiejskiego we Franklinowie jest taki, żeby głosowania radnych na sesjach były imienne. W dużych radach np. w Poznaniu takie głosowanie ma miejsce.

**Radny Ryszard Ryfa** – zauważył, że nie ma pieniędzy na rowy a na to mają być.

Innych spraw obecni na posiedzeniu nie zgłosili.

### **Ad 5 – Zakończenie i zamknięcie obrad.**

Po omówieniu wszystkich spraw **Przewodniczący obrad** podziękował wszystkim obecnym za udział we wspólnym posiedzeniu komisji i na tym ogłosił, iż zostało one zakończone.

Zakończenie nastąpiło o godz. 14<sup>25</sup>

Protokółowała:

/-/ *Bożena Nowacka* – inspektor UG

Przewodniczył obradom:

*Władysław Stomianki* – Przewodniczący Komisji  
Budżetu, Spraw Gospodarczych i Handlu